

Sygn. akt I ACa 422/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie SA Tomasz Szabelski**

**SA Dariusz Limiera (spr.)**

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. i P. Z.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Staroście Powiatu P., Wojewodzie (...), Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W., Miastu G. P., Przedsiębiorstwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w C.**

o ustalenie, wydanie nieruchomości i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2675/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygnatura akt I ACa 422/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2011 r., wydanym w sprawie I C 25/10, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo M. M. i P. Z. przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście Powiatu P., Wojewodzie (...), Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W., Miastu G. P. oraz Przedsiębiorstwu (...) Spółce Akcyjnej w C.

o ustalenie i wydanie nieruchomości oraz o odszkodowanie. Na skutek apelacji powodów od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 20 stycznia 2012 roku w sprawie I ACa 1025/10 oddalił apelację. W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 stycznia 2012 roku, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji powodów, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 3 października 2013 r., wydanym w sprawie I ACa 790/13, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 30 maja 2011 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Okręgowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (sygn. akt I C 2675/13), zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo M. M. i P. Z. przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście Powiatu P., Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...), Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych

i Autostrad w W., Miastu G. P. i Przedsiębiorstwu (...) Spółce Akcyjnej w C. o ustalenie, wydanie i odszkodowanie oraz zasądził od powodów na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Miasta G. P. i Przedsiębiorstwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w C. kwoty po 3.600 złotych na rzecz każdego uprawnionego tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcia powyższe zapadły na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny co do zasady akceptuje

i przyjmuje za własne, a z których wynika, że E. z domu Żarnowiecka urodziła się w dniu (...), w E.. Była córką M. i W. z domu C., ochrzczona została w Parafii K. w Diecezji P..

Pierwszy raz zamężna była z T. R., który zmarł 7 sierpnia 1926 r. Odziedziczyła po nim nieruchomość rolną położoną w P. przy ul. (...). Drugi raz wyszła za mąż za L. T., urodzonego w byłym zaborze austriackim w powiecie (...). O. byli obywatelami polskimi. L. T. był nauczycielem języka niemieckiego.

W czasie okupacji niemieckiej P. znalazł się poza Generalną G.

i został włączony do Niemiec. L. T. bywał tłumaczem języka niemieckiego, natomiast E. T. zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

W lipcu 1942 r. L. T. zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego i podpisał V., przyjmując obywatelstwo niemieckie i zostając zaliczony do obywateli tzw. trzeciej grupy „do odwołania”. W listopadzie 1942 r. wyrobione zostały dokumenty, z których wynikało, że również E. T. podpisała V.. Na okoliczność powyższego E. T. złożyła swój podpis na dokumencie tożsamości.

W marcu 1954 r. E. T. została aresztowana, zaś jej gospodarstwa rolne przeszło pod zarząd Referatu (...) i R. Rolnych przy Starostwie Powiatowym w P..

W dniu 7 marca 1946 r. E. T. złożyła do Sądu Grodzkiego

w P. wniosek o rehabilitację. Postępowanie to zostało umorzone. Następnie Prokuratura Okręgowa w Płocku oskarżyła E. T. o to, że w 1942 r. będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej tj.

o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 – 1945 r. Od popełnienia tego czynu wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 17 maja 1947 r. została uniewinniona z mocy art. 4 pkt b dekretu.

W dniu 9 września 1947 r. E. T. wystąpiła do Sądu Okręgowego

w P. o zwolnienie jej majątku. W związku z tym sąd zwrócił się do Starostwa Powiatowego o informację, czy względy państwowe lub społeczne nie stoją na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku. W piśmie z dnia 6 października 1947 r. uzyskano odpowiedź, że opinia społeczna jest przeciwna zwrotowi, gdyż E. T. jako F. w okresie okupacji niemieckiej nie zadowolili się swoim gospodarstwem i zabrała ziemię czterem rolnikom zamieszkałym w P., a do obrabiania tej ziemi używała więźniów polskich. W związku z tym postanowieniem

z dnia 21 listopada 1947 r. nie uwzględniono wniosku E. T. o zwolnienie jej majątku spad zarządu Referatu (...) i R. Rolnych przy Starostwie Powiatowym w P., a jej gospodarstwo rolne zostało skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 13 § 3, 4, 5 Dekretu z 28 czerwca 1946 r.

o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Płocku postanowieniem z dnia 4 lutego 1948 r.

10 listopada 1947 r. do Sądu Grodzkiego w P. został złożony przez Starostwo Powiatowe w P. wniosek, z którego wynikało, iż nieruchomość położona w P. przy ul. (...) była własnością Niemki E. T.

i z mocy art. 2 ust.1 lit. b dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej została przeznaczona na cele reformy rolnej. Wniosek ten postanowieniem Sądu Grodzkiego w P. z dnia 23 grudnia 1947r. został złożony do akt Dh 2807/47. Na tej podstawie Skarb Państwa rozdysonował nieruchomością E. T., w konsekwencji jej właścicielami stali się pozwani w niniejszej sprawie. E. T. podejmowała jeszcze działania mające na celu odzyskanie nieruchomości . W 1953 r. zwracała się do Powiatowej Komisji Ziemskiej, która wniosku jej nie uwzględniła. Składała również wniosek o rewizję nadzwyczajną, który został załatwiony odmownie.

E. T. zmarła w dniu 27 czerwca 1977 r. w N., gdzie przed śmiercią zamieszkiwała. Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w sprawie I Ns 222/08 stwierdził, że spadek po E. T. nabyła na podstawie ustawy w całości B. Z. z domu Żarnowiecka.

B. Z. wystąpiła do Starostwa Powiatowego w P. z wnioskiem o wydanie nieruchomości - gospodarstwa rolnego, które zostało bez żadnej podstawy zabrane jako mienie polskie. Decyzją z dnia 21 października 2008 r. postępowanie w tej sprawie zostało umorzone z uwagi na fakt, iż do właściwości organów administracji publicznej nie należy badanie żądań byłych właścicieli o charakterze cywilnym. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. z dnia 12 grudnia 2008 r. orzeczenie to utrzymano w mocy. B. Z. zmarła 5 grudnia 2009 r., zaś spadek po niej na podstawie testamentu nabyli M. M. i P. Z. po 1/2 części każdy z nich.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 7 maja 2014 r. wydaną na wniosek powodów potwierdzono, że E. T. posiadała obywatelstwo polskie do dnia zgonu.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy poczytał za niesporny, a ustalenia poczynił na podstawie dowodów z dokumentów oraz akt sprawy II K 117/47/11. Za niedopuszczalne uznał żądanie ustalenia nieistnienia przejścia prawa własności nieruchomości będącej własnością E. T. położonej w P.

o powierzchni 13,44 ha objętej (...) na rzecz Skarbu Państwa z mocy przepisów dekretu PKWN z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Zaznaczył, że podstawową przesłanką do uwzględnienia powództwa o ustalenie, o którym mowa w art. 189 k.p.c. jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego czy prawa. Odwołując się do poglądów wyrażanych w judykaturze i w doktrynie Sąd I instancji zaznaczył, że interes prawny z reguły nie występuje, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności jeśli przysługuje mu roszczenie windykacyjne.

W zakresie żądania wydania nieruchomości i odszkodowania, Sąd Okręgowy za podstawowy przedmiot sporu poczytał kwestię, czy nastąpiło skuteczne przejście prawa własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu I instancji, powodowie nie zdołali udowodnić swojego roszczenia i wykazać, by przejście prawa własności gospodarstwa (...) na rzecz Skarbu Państwa

z mocy przepisów dekretu PKWN nie istniało. Nadmieniono, że nieruchomości spełniające wymogi określone w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN przechodziły na własność Skarbu Państwa z mocy prawa, bezzwłocznie, w całości, bez żadnego wynagrodzenia, a w tym przedmiocie nie było potrzeby wydawania żadnej decyzji. Wystarczył wniosek o dokonanie odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej czy zbiorze dokumentów Wpisy dokonane na podstawie tego wniosku stanowiły w istocie jedynie rejestrację stanu powstałego z mocy prawa.

Sąd I instancji stwierdził, iż z treści wniosku złożonego do zbioru dokumentów prowadzonego dla przedmiotowej nieruchomości wynika, że nieruchomość spełniała te wymogi, gdyż stanowiła własność (...). Jako bezsporny poczytał fakt, że E. T. podpisała dokument potwierdzający przyjęcie przez nią obywatelstwa niemieckiego. Okoliczność tę potwierdza również wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z 17 maja 1947 r. Wprawdzie E. T. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu, to jednak podana podstawa rozstrzygnięcia wskazuje ewidentnie, że zarzucany jej czyn popełniła, jej sprawstwo zostało przesądzone, a jedynie odstąpiono od wymierzenia jej kary. Sąd I instancji zaznaczył, że E. T. została uniewinniona na mocy art. 4 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945, nie zaś z mocy art. 3 tegoż dekretu. Z kolei art. 13 § 3

dekretu stanowił, iż zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu może nastąpić dopiero po wydaniu bądź wyroku nie zawierającego orzeczenia o przepadku majątku (art. 2) bądź postanowienia o zaniechaniu ścigania (art. 17) pod warunkiem, że majątek znajduje się jeszcze w posiadaniu właściciela albo że zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta nastąpiło w okolicznościach przewidzianych w art. 3, a szczególne względy państwowe lub społeczne nie stoją na przeszkodzie zwrotowi majątku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że żadna z tych przesłanek w przypadku E. T. nie została spełniona, w związku z tym majątek nie zwolniony przez sąd na podstawie art. 13 § 4 dekretu I przeszedł na własność Skarbu Państwa. Niezależnie od tego, przejście prawa własności nieruchomości nastąpiło z mocy prawa już wcześniej. Odwołując się do wykładni art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN

w dotychczasowym orzecznictwie, Sąd Okręgowy podkreślił, że samo zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej nie jest równoznaczne

z zakwalifikowaniem do kategorii obywateli polskich narodowości niemieckiej. Nie jest tym samym wyłączona możliwość wykazania, że zgłoszenie nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej. Fakt zgłoszenia przynależności do narodowości niemieckiej na gruncie omawianego przepisu winien być oceniany z uwzględnieniem okoliczności towarzyszący zgłoszeniu, takich jak motywacja danej osoby, jej zachowanie wobec Polaków, manifestowany stosunek do polskości, postawa wobec okupanta.

W przypadku E. T. bezsporne pozostaje, że podpisała ona V.. Z jakich powodów to uczyniła i jaka była jej motywacja, jak również zachowanie i stosunek do Polaków podczas okupacji - tego nie wiadomo.

Z pewnością była postrzegana jako Niemka, o czym świadczy wpis we wniosku z 10 listopada 1947 r. Poza tym opinia społeczna również nie wypowiadała się o niej pozytywnie twierdząc, iż zagrabiała ona ziemie innych sąsiadów i wykorzystując więźniów do pracy.

Zdaniem Sądu I instancji, w tej sytuacji zgodnie z treścią art. 6 kc strona powodowa winna wykazać inicjatywę dowodową. Nie przedstawiła jednak żadnego konkretnego dowodu wskazującego, że przejęcie nieruchomości nastąpiło bezprawnie. Twierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu odnośnie obywatelstwa małżonków T. są, w ocenie Sądu I instancji, jedynie przypuszczeniami strony powodowej. Decyzja Wojewody (...) potwierdzająca posiadanie przez E. T. obywatelstwa polskiego do dnia zgonu, nie zmienia faktu przyjęcia przez nią obywatelstwa niemieckiego podczas okupacji oraz nie rzutuje o jej zachowaniu względem Polaków w czasie wojny.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie:

- 1) art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej wobec błędnej i rozszerzającej wykładni, mimo braku możliwości zakwalifikowania E. T. do kategorii osób zawartej w tym przepisie kategorii,
- 2) art. 6 k.c. w zw. art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej poprzez błędne uznanie, że na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania, że E. T. nie była obywatelem Rzeszy Niemieckiej, nie-Polakiem i obywatelem polskiego narodowości niemieckiej,
- 3) art. 11 k.p.c. pominięcie związania sądu wyrokiem uniewinniającym E. T., a tym samym bezpodstawne rozważania co do jej rzekomej winy,
- 4) art. 278 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości,
- 5) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez sprzeczność uzasadnienia i naruszenie zasad logicznego myślenia poprzez uznanie, że ta sama nieruchomość mogła zostać przejęta przez Skarb Państwa dwukrotnie (po raz pierwszy w drodze dekretu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej, a po raz drugi w oparciu o przepisy dekretu

o odpowiedzialności karnej), jak również uznanie, jakoby E. T. była Niemką i popisała dokument przyjęcia obywatelstwa niemieckiego, mimo iż takiego obywatelstwa nigdy nie posiadała, dodatkowo karygodne jest opieranie się na pomówieniach zawartych w aktach sprawy prowadzonej w czasach stalinowskich, a pominięcie licznych zeznań świadków, którzy w tej samej sprawie zeznawali na korzyść E. T. ryzykując lata więzienia,

6) art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia motywów wyroku i odniesienia się w uzasadnieniu do zgromadzonego materiału dowodowego, a szczególnie do dokumentów wskazujących na fakt pozostawiania E. T. poza kategorią wskazaną art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej tj. poświadczenia obywatelstwa wydanego przez Wojewodę (...), pisma z Ambasady Niemiec oraz dokumentów z akt K 117/47/11 – K 1-4, 48, 58-59v, 72-73, 151- 156,161,163,164 i 178-179,

7) art. 398<sup>20</sup> k.p.c. poprzez pominięcie wytycznych zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. sygn. akt II CSK 449/12 wydanego w tej sprawie,

8) art. 102 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności pozwalających na całkowite odstąpienie od kosztów procesu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszego sporu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości, zgodnie z pismem procesowym z dnia 8 kwietnia 2001 r. – po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego z zakresy wyceny nieruchomości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania za wszystkie instancje (w tym kosztów zastępstwa procesowego), albo

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji wraz z pozostawieniem decyzji w zakresie zasądzenia kosztów postępowania za wszystkie instancje (w tym kosztów zastępstwa procesowego) temu Sądowi.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie apelacji oraz

o zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego, z tym że kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów jest niezasadna.

Strona powodowa na obecnym etapie procesu nie zmieniła podstawy faktycznej swojego roszczenia. Sąd I instancji szczegółowo zweryfikował jednak linię obrony pozwanych, która okazała się opierać na efektywnych zarzutach niweczących wszystkie zgłoszone żądania. Pozwani dowiedli, że tytuł prawny do nieruchomości nabyli wskutek ich przejęcia z mocy samego prawa na podstawie przepisu art. 2 ust.1 pkt b dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Wykazali bowiem wypełnienie przesłanek wymienionych w tym przepisie, to jest zaliczenia dotychczasowej właścicielki E. T. do kategorii obywateli polskich narodowości niemieckiej, a strona powodowa nie zaoferowała na tę okoliczność żadnego wartościowego kontrdowodu.

Pojęcie "obywateli polskich narodowości niemieckiej", wynikające z przepisu art. 2 ust. 1 lit. b powołanego dekretu o reformie rolnej, nie zostało zdefiniowane

w tym akcie prawnym. Stanowisko pozwanych podnosiło w tym zakresie,

że zaliczenie poprzedniczki prawnej powodów do tej kategorii osób wynikało z jej dobrowolnej deklaracji złożonej wobec organów niemieckiej władzy okupacyjnej. Stosownie do zaleceń wyrażonych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 roku, jak i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 października 2013 roku, przedmiotem

dociekań Sądu I instancji stała się kwestia, czy zgłoszenie przez E. T. przynależności do narodowości niemieckiej nastąpiło z innych przyczyn niż rzeczywiste poczucie tej przynależności. Sąd I instancji wywiązał się z tego zadania rzetelnie, bowiem zbadał wszelkie okoliczności towarzyszące zgłoszeniu, między innymi potencjalną motywację osoby, która dokonała zgłoszenia oraz jej postawę wobec okupanta i stosunek do osób narodowości polskiej.

Wbrew zapatrywaniu skarżących, dla rekonstrukcji stanu faktycznego w tym zakresie koniecznym było odwołanie się zarówno do wyników postępowania karnego toczącego się przeciwko E. T. w 1947 roku, jak i do zgromadzonych wówczas dowodów. Wraz z dowodami zgromadzonymi w sprawie o rehabilitację były one w istocie jedynym zaoferowanym źródłem wiedzy o zachowaniu poprzedniczki prawnej powodów w okresie okupacji niemieckiej. Stanowisko skarżących jest w tym zakresie zresztą wewnątrznie sprzeczne i postuluje jedynie wybiórcze odniesienie się do poszczególnych informacji płynących z tychże dowodów.

Zaoferowany przez strony materiał dowodowy nakazywał przyjąć, że motywacją E. T. było nie tylko poczucie solidarności z niemieckojęzycznym mężem, lecz również chęć skorzystania z uprzywilejowanej pozycji przysługującej osobom deklarującym wobec okupanta wspólną tożsamość narodową i lojalność. E. T. nie tylko złożyła stosowną deklarację o przynależności do narodowości niemieckiej przed funkcjonariuszami obcego państwa, lecz również manifestowała takie nastawienie społecznemu otoczeniu. Oceny tej nie zmienia fakt, że E. T. nie uzyskała obywatelstwa niemieckiego oraz nie została pozbawiona obywatelstwa polskiego, ani treść zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej. Wynikało z nich, że E. T. zachowywała się w trakcie okupacji w sposób przeciętny. Nie posiadała wprawdzie portretu Hitlera w domu, nie witała się pozdrowieniem narodowosocjalistycznym. Żaden z przesłuchanych świadków, za wyjątkiem samego L. T. nie znał przy tym okoliczności podpisania (...).

Poszczególni świadkowie wskazali na przypadki epizodycznego udzielania pomocy osobom polskiej narodowości przez E. T., w tym przy ukrywaniu zbiegłego więźnia oraz na jej rzekome poczytywanie własnej osoby w dalszym ciągu za osobę narodowości polskiej. Z drugiej jednak strony, zeznania tych świadków podkreślają ugruntowane wśród członków lokalnej społecznej przekonanie, że dzięki złożonej wobec władz okupacyjnych deklaracji, poprzedniczka prawna powodów niewątpliwie uzyskała przychylne nastawienie tychże władz. Uzyskany status pozwalał jej podejmować starania o przekazanie pomocy żywnościowej więźniom czy też o zgodę funkcjonariuszy okupacyjnych na inne udogodnienia dla ludności polskiej. Wypowiedzi tych osób wskazują również, że E. T. dobrze traktować miała zatrudnionych w jej gospodarstwie więźniów, a zatem potwierdzają wymieniony w piśmie Starostwa Powiatowego fakt korzystania z zatrudnienia takich osób. Nie sposób zatem przyjąć, że stwierdzenie w tym dokumencie niekorzystnych dla E. T. okoliczności, wynikało jedynie z negatywnego nastawienia ówczesnych władz lokalnych do jej osoby. Przyznanie waloru wiarygodności temu dokumentowi, podobnie jak i ocena wszystkich pozostałych dowodów, odpowiada zatem, również w ocenie Sądu odwoławczego, kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c.

E. T., jak i jej mężem, przy podejmowaniu decyzji o złożeniu deklaracji przynależności do narodowości niemieckiej, kierować mógł zatem pewien stopień oportunistyki i próba wykorzystania okazji do skorzystania ze współpracy z okupantem. Nie ulega również wątpliwości, że poczucie narodowej tożsamości polskiej poprzedniczka prawna powodów okazywała w trakcie okupacji jedynie na prywatny użytek. Na dzień wejścia w życie dekretu z 1944 r. E. T. zasadnie więc została zaliczona do "obywateli polskich narodowości niemieckiej" i to nie tylko z uwagi na podpisanie volkslisty.

Wbrew twierdzeniom skarżących, kluczowego znaczenia w opisanym zakresie nie posiadał wcale zapadły w sprawie karnej prawomocny wyrok uniewinniający z dnia 17 maja 1947 r. Po pierwsze, w myśl art. 11 k.p.c. nie miał on charakteru wiążącego, a jedynie stanowił dokument urzędowy na stwierdzone w nim okoliczności. Przy czym przy założeniu, zgodnie z twierdzeniami skarżących, że stronom nie udało się podważyć mocy dowodowej tego dokumentu, określonej

w art. 244 § 1 k.p.c., należałoby przyjąć, że E. T. dopuściła się odstępstwa od narodowości polskiej. Omawiane rozstrzygnięcie stwierdzało bowiem, że objęty oskarżeniem czyn odstępstwa od narodowości, stypizowany w art. 1 § 1 dekretu

z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r., nie podlegał ściganiu z przyczyn określonych w art. 4 lit. b tego aktu ustawodawczego. Przewidziana w ostatnio wymienionym przepisie instytucja czynnego żalu nie unicestwia zaś bytu samego przestępstwa, a zatem wyrok ten ostatecznie potwierdzał wypełnienie znamion czynu zabronionego.

W oparciu o płynące z tego wyroku wnioski nie sposób było zatem wywodzić

o rzeczywistej postawie E. T. wobec okupanta i własnej świadomości narodowej. Jak wyżej już jednak wskazano, do utraty prawa własności nieruchomości doszło już przed wydaniem wspomnianego orzeczenia i to zupełnie niezależnie, z mocy samej ustawy.

Podzielić należy zatem zapatrywanie Sądu I instancji o braku podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części. W konsekwencji za zupełnie zbędne dla ostatecznego rozstrzygnięcia należało uznać potencjalne wnioski opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Sąd Okręgowy oddalając wniosek

o dopuszczenie tego dowodu nie dopuścił się naruszenia normy wynikającej z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, uznając zgłoszone zarzuty jedynie za wyraz gołosłownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanymi na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

Strona pozwana nie wniosła apelacji ani zażalenia co do rozstrzygnięcia wyroku w przedmiocie kosztów postępowania, które powinny obejmować rozliczenie wszystkich instancji. Nie ma więc potrzeby dokonywania rozważań w tym zakresie.

Pozostaje do rozpatrzenia jedynie wniosek pozwanego Skarbu Państwa zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego związanego z sama apelacją powodów.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, LEX nr 1044004). Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Do pierwszej z wymienionych kategorii okoliczności zaliczane są sytuacje wynikające

z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia.

O. powodowie nie zainicjowali niniejszego procesu, zdecydowali się jednak na popieranie powództwa po zawiadomieniu ich o toczącym się postępowaniu i dokonanym przekształceniu podmiotowym. Mogli i powinni mieć tymczasem świadomość, że skuteczność zgłoszonego roszczenia obarczona jest co najmniej dużym ryzykiem niepowodzenia.

Jednak sytuacja majątkowa M. M. i P. Z. w trakcie całego procesu była i jest zaś na tyle niekorzystna, aby mogli oni akumulować środki na pokrycie choćby części kosztów ponoszonych przez przeciwnika. Obciążenie każdego z powodów kwotą wynoszącą nawet niewielki ułamek kosztów procesu poniesionych w postępowaniu apelacyjnym byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i nie uwzględniało dysproporcji w możliwościach finansowych stron.

Zatem o kosztach procesu za niniejsze postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze wyżej opisane obciążenie powodów częścią kosztów w zaskarżonym wyroku oraz ich aktualną sytuację ekonomiczną i rodzinną.

/-/M. S. /-/T. S. /-/D. L.